

**Recenzja rozprawy doktorskiej Jakuba Pawlikowskiego
pt. *Prawo do sprzeciwu sumienia pracowników ochrony zdrowia*,
napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Piotra Stanisza**

I.

Niniejsza recenzja została sporządzona na potrzeby przewodu doktorskiego dr hab. n. medycznych Jakuba Pawlikowskiego, zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z dnia 15 marca 2016 r., przekazaną przez Prodziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL Prof. dr hab. Krzysztofa Wiaka pismem z dnia 16 marca 2016 r. Ocenę rozprawy doktorskiej przeprowadzam zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2015 r., poz. 1842).

II.

Dość powszechnie przyjmuje się, iż na ocenę rozprawy doktorskiej wpływa pięć elementów: a) temat i zakres pracy; b) zastosowana metoda badawcza; c) kompozycja (budowa rozprawy); d) jej tzw. strona warsztatowa oraz e) treść merytoryczna. Spośród wymienionych kryteriów najważniejsze znaczenie należy przypisywać tematowi, metodzie oraz treści merytorycznej. Temat powinien mieć charakter społecznie doniosły, by można było określić go mianem „ważnego” dla prawa. Obrona

metoda jest podstawowym czynnikiem determinującym trafne stawianie oraz rozwiązywanie problemów tkwiących w temacie (tezie doktorskiej). Wreszcie treść merytoryczna w ostatecznym rozrachunku przesądza kwestię podstawową, decyduje bowiem o tym, czy i w jakim stopniu rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego przyczyniając się do rozwoju prawa oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata.

III.

Temat i zakres rozprawy doktorskiej. Praca Jakuba Pawlikowskiego pt. *Prawo do sprzeciwu sumienia pracowników ochrony zdrowia*, s. 403, podejmuje ważny społecznie i prawnie, a nadto niezwykle aktualny i dyskusyjny problem, o czym najlepiej chyba przekonuje wielokrotnie i precyzyjnie przywoływany w niej wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 roku, K 12/14. Nie ma też w zasadzie wątpliwości, że temat został dobrany trafnie, gdyż w polskiej literaturze prawniczej zagadnienie sprzeciwu sumienia w służbie zdrowia nie doczekało się monograficznego opracowania (s. 9). Dostępne opracowania mają bowiem albo ograniczony przedmiot, albo są pracami zbiorowymi, z natury rzeczy prezentującymi niejednolite podejścia metodologiczne.

Gratulując odwagi badawczej i podjęcia tak istotnego społecznie zagadnienia, sformułować trzeba pewne zastrzeżenia do tytułu pracy. Wątpliwości budzi użycie w tytule opracowania pojęcia języka prawnego: „pracownik”. Sugeruje ono ograniczenie pracy do problematyki pracowniczej. W istocie jednak analiza treści pracy nie wskazuje na dokonaną selekcję materiału. Doktorant śmiało podejmuje problemy sumienia związane także ze stosunkami niepracowniczymi. W przypadków wolnych zawodów medycznych jest to całkowicie zrozumiałe i uzasadnione. Przymus działania wbrew własnemu sumienia może godzić w etos wolnych zawodów, ludzi pracujących w indywidualnych praktykach czy spółkach osobowych, na własny rachunek. Więcej, Doktorant trafnie odnosi się w pracy do skomplikowanego problemu przypisywalności wolności sumienia osobom prawnym. Ponadto, praca w niewielkim stopniu wykorzystuje dorobek prawa pracy.

Obecnego tytułu można oczywiście próbować bronić powołując się choćby na rozważania Doktoranta o art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, czy czyniąc obserwację, że często problemy sumienia powstają w stosunkach pracowniczych. Nie tłumaczy to jednak dostatecznie obiektywnej niezgodności tytułu z treścią pracy.

Ogólnie pozytywnie należy ocenić natomiast zawężenie tematu rozprawy do <<ochrony zdrowia>>. Brak sprecyzowania tematu rodziłby poważne zagrożenie nadmiernego rozbudowania rozprawy, jej powierzchowności czy przyczynkarskiego charakteru. Ograniczenie jest uzasadnione także formalnie, gdyż pojęcie ochrona zdrowia jest pojęciem prawnym.

Biorąc powyższe pod uwagę, rekomendowałbym dostosowanie tytułu pracy do jej treści.

IV.

Metoda. We Wstępie pracy wyjaśniono, że w pracy wykorzystano metody typowe dla nauk prawnych, przede wszystkim metodę dogmatyczno-prawną, a w pewnym zakresie również prawnoporównawczą i historyczno-prawną. Analiza treści pracy pozwala stwierdzić, że metody te istotnie zostały zastosowane. Wybór tych metod trzeba uznać za adekwatny do tezy pracy, zgodnie z którą „problem sprzeciwu sumienia w pracy medycznej nie tkwi w przepisach klauzuli sumienia, ale w zakresie obowiązków nakładanych na personel medyczny, które wykraczają poza konieczność ochrony życia i zdrowia pacjenta, a nawet mogą być niegodziwe, zarówno z punktu widzenia jednostki, jak również z perspektywy celów medycyny i etyki zawodów medycznych”. Nie ulega wątpliwości, że weryfikacja tak określonej tezy bezwzględnie wymaga rozważań formalno-dogmatycznych: wykładni przepisów określających obowiązki pracowników ochrony zdrowia, a jak wyżej zaznaczono, także innych osób fizycznych i prawnych nie będących „personalem”, niezależnie od tego, czy wynikają z przepisów prawa powszechnie obowiązującego, aktów administracyjnych, zawartych umów albo innych czynności prawnych.

Zastrzeżenia zgłosić trzeba do jakości zastosowania metody prawnoporównawczej i historycznej. W pracy nie podjęto wszak próby wyjaśnienia

dlaczego metoda historyczna i prawno porównawcza została wykorzystana tylko do analizy ustawowych ograniczeń prawa do sprzeciwu sumienia, a nie do analizy kwestii zasadniczej: samej chronionej w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym wolności sumienia.

Ograniczenia metodologiczne uwidaczniają się także przez to, że w pracy pominięto cenne i aktualne polskie monografie dotyczące wolności sumienia i właśnie wykorzystujące poprawnie metodę historyczną i prawno porównawczą. Mam na myśli monografię Wojciecha Janygi, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, 2010, prezentującą na bardzo wysokim poziomie osiągnięcia m.in. niemieckiej teorii i praktyki konstytucyjnej, a także monografię Ewy Tuory-Schwierskott, *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych*, 2012, prezentującą na wysokim poziomie osiągnięcia amerykańskiej i niemieckiej teorii i praktyki konstytucyjnej.

Deskrypcja realnych historycznie udokumentowanych okoliczności kształtujących współczesne rozumienie w kulturze Zachodu wolności sumienia, powinna inspirować badania teoretyczne. Okoliczności historyczne są też istotnym punktem odniesienia do rozwiązywania aktualnych problemów. Tylko jeden rozdział historyczny monografii Ewy Tuory-Schwierskott pokazuje następujące okoliczności, które można uwzględniać przy rekonstrukcji współczesnego pojęcia wolności

sumienia: „A. Rozwój prawno-historyczny wolności sumienia i religii I. Pojęcie sumienia i religii w starożytności 1) Sumienie, religia i struktura społeczeństwa w starożytnym Egipcie a) Sumienie a struktura biologiczna jednostki b) Sumienie a struktura społeczna i państwowa 2) Rozumienie sumienia i religii w greckim Polis a) Syneidesis, jako wyraz sumienia politycznego b) Moralność i polityka w strukturze Polis c) Rozumienie pojęcia sumienia a wolność myśli i ducha w poglądach stoików d) Sumienie, jako decyzja pomiędzy dobrem a złem w greckiej i rzymskiej filozofii antycznej 3) Poglądy na sumienie i religię w starożytnym Rzymie a) Struktura społeczna a familia i pater familias b) Konieczność tolerancji religijnej c) Położenie chrześcijan d) Ograniczenia praw innowierców e) Położenie wyznawców judaizmu 4) Jedność władzy państwowej i kościelnej Bizancjum 5) Podsumowanie II. Jedność polityki i religii w epoce Średniowiecza 1) Wpływ filozofii antycznej na poglądy filozofów Średniowiecza. Prawo natury w rozumieniu filozofii średniowiecznej, pojęcie religii i sumienia w nauce prawa natury a) Wprowadzenie b) Podłoże filozoficzne epoki na przykładzie decyzji między dobrem a złem według Tomasza z Akwin I. Sumienie jako poczucie odpowiedzialności II. Konkretyzacja praw boskich w porządku ziemskim III. Obowiązek posłuszeństwa wobec nakazów kościoła c) Prawo natury jako podstawa dla działania ustawodawcy d) Prawo natury a prawa ziemskie e) Prawo natury - natura państwa - prawo a państwo 2) Wolność religijna jako prawo kolektywne a) Położenie wyznawców odłamów religijnych b) Pierwsze próby reform w kościele; ruch husycki 3) Podsumowanie III. Wolność sumienia i religii w okresie Reformacji 1) Podłoże filozoficzne rozwoju wolności sumienia i religii a) Uwagi ogólne b) Sumienie, jako instancja karna według poglądów Lutera I. Nakaz powinności i porządek boski II. Prywatność praktyk religijnych i odmowa służby wojskowej; sumienie jako instancja karna III. Istota boska jako instancja karna c) Kontynuacja myśli Lutera w poglądach Filipa Malanchtona - władza religijna jako nakaz posłuszeństwa wobec nakazów boskich a władza państwowa 2) Wpływ myśli reformatorskiej na rozwój wydarzeń i rozwój polityki na terenie Niemiec: postanowienia Pokoju Augsburskiego a) Prawo księcia do decydowania o sprawach religii swoich poddanych b) Prymat kościoła luteranckiego i wykluczenie innych wyznań protestanckich c) Ius emigrandi - emigracja ze względu na wyznanie oraz indywidualne

prawo jednostki do własnej religii 3) Wpływ Reformacji na rozwój aktów prawnych na terenie Francji: Edykt z Nantes 4) Wolność religii w Niderlandach Postanowienia Unii Utrechckiej 5) Tolerancja religijna w Polsce 6) Wolność sumienia i wyznania a sekularyzacja władzy państwowej 7) Rozwój wolności sumienia i religii na terenie Anglii a) Podłoże polityczne b) Tomasz Morus a poglądy na swobodę sumienia na tle politycznego konfliktu z państwem I. Powstanie konfliktu z królem II. Równouprawnienie poglądów religijnych III. Postulat religii minimalnej i wolność obrządków religia a ateizm (stosunek do ateistów) iv. Rola religii v. Podsumowanie c) Reakcja polityki państwowej na ruchy reformatorskie i katolickie po śmierci Henryka VIII d) Relacja między państwem a religią w angielskiej myśli filozoficznej i. Wiedza boska i wiedza naturalna według Francisca Bacon ii. Porządek ziemski w poglądach Hobbes'a e) Wydarzenia polityczne w Anglii w wieku XVII f) Prawo natury jako wyznacznik dla ustawodawcy - Locke i Blackstone g) John Locke i jego dzieła Letters Concerning Toleration (Listy o tolerancji) (1689) I. Postulat zakazu ingerencji państwa w sprawy religii obywateli II. Postulat prawa do wyboru religii III. Postulat zakazu ograniczania praw ze względów religijnych IV. Postulat zakazu przymusu do praktyk religijnych V. Nakaz tolerancji, jako dobra najwyższego VI. Brak tolerancji wobec ateistów i katolików VII. Podsumowanie 8) Podsumowanie IV. Wolność sumienia i religii w Europie w XVII 1 XVIII wieku 1) Duch i materia, jako substancje rządzące światem; nakaz rozsądku - Baruch de Spinoza 2) Wydarzenia w Niderlandach: postanowienia Synodu 2 Dort i cofnięcie praw dla arian 3) Francja - odwrót od tolerancji i wzmocnienie katolicyzmu 4) Inne regulacje epoki; postanowienia Pokoju Westfalskiego V. Wolność sumienia i religii w epoce przemian zapoczątkowanych przez epokę Oświecenia 1) Proces wykształcenia wolności sumienia i religii w okresie powstawania Stanów Zjednoczonych Ameryki a) Konstytucje poszczególnych kolonii powstających Stanów Zjednoczonych Ameryki b) Spory na tle powstania postanowień prawnych Deklaracji Niepodległości i Pierwszej Poprawki 2) Wpływ Rewolucji Francuskiej na rozumienie pojęć sumienia i religii a) Sytuacja polityczna b) Wpływ Rewolucji Francuskiej na pojmowanie praw natury c) Wpływy Rewolucji Francuskiej i idei Oświecenia Pojęcie religii, moralności i sumienia przez Rousseau. I. Odróżnienie dobra i zła, amour de soi i amour propre. II. Rola religii w życiu jednostki III. Państwo a religia d) Podsumowanie 3) Przemiany polityczne wprowadzone w wyniku Rewolucji Francuskiej 4) Regulacje prawne Fryderyka II na terenie Niemiec; Landrecht Pruski (Allgemeine Preussische Landrecht, ALR) a) Zakaz religii sprzecznej z interesami państwa b) Ochrona prywatnych przekonań i prawo "pana domu" do zarządzania obrządkiem religijnym c) Obowiązki jednostki wobec państwa, brak prawa do zachowania milczenia w sprawach religii d) Wolność sumienia i religii w Landrechcie - uwagi końcowe 5) Aspekty rozumu, sumienia i religii w filozofii XVIII wieku a) Rozum jako wartość podstawowa w wyrokowaniu przez jednostkę według Kanta b) Sumienie a jednostka; poczucie sumienia i moralności według Kanta c) Hegel - sumienie, jako wyraz dobra Sumienie, jako katalog nakazów i obowiązków 6) Powstanie Związku Reńskiego oraz Związku Niemieckiego. Postanowienia na temat wolności religii w Niemczech XIX wieku 7) Sekularyzacja we Francji w XIX wieku 8) Protestantyzm w Austrii i represje XVIII wieku 9) Regulacje prawne w Niemczech XIX wieku a) Konstytucja paulińska; Paulkircherverfassung b) Sekularyzacja postanowień prawnych w Niemczech 10. Rozumienie religii i sumienia przez intelektualistów XIX wieku a) Sumienie i społeczność w rozumieniu Nietzsche'go I. jednostka w obliczu religii II. Jednostka i jej sumienie III. Pozycja jednostki wobec religii i wolności sumienia IV. Uwarunkowanie historyczne jednostki v. Wynik ostateczny b) Etyczny i prawny nakaz sumienia według Freuda I. Świadomość i jej odczuwanie II. Odczucia religijne jednostki i wpływ na jej psychikę 11) Podsumowanie VI. Regulacja prawna wolności sumienia i religii w XX wieku 1) Rozdział kościoła od państwa we Francji w XX wieku 2) Konstytucja Weimarska (Weimarer Verfassung) a) Ciągłość tradycji pruskich b) Wolność religijna w okresie narodowego socjalizmu 3) Wolność religii i sumienia a dominacja przekonań katolickich w Austrii 4) Wolność religii i sumienia w Europie okresie międzywojennym i po II Wojnie Światowej 5) Prawa natury a pozycja kościoła 6) Podsumowanie VII. Rozwój historyczny wolności religii, wyznania i sumienia – podsumowanie".

V.

Kompozycja rozprawy. Praca została podzielona na pięć zbliżonych pod względem objętości rozdziałów, poprzedzonych indeksem skrótów, wstępem i zwieńczonych zakończeniem, streszczeniem, *summary*, źródłami oraz literaturą.

W rozdziale 1 pt. Źródła sprzeciwu sumienia w praktyce medycznej, omówiono obserwowane w Polsce i innych państwach okoliczności, w których ujawnia się

sprzeciw sumienia. Wyróżniono trzy grupy źródeł: problemy związane z początkiem życia człowieka, z końcem życia człowieka oraz „inne problemy”, w tym rezygnacja ze środków nieproporcjonalnych. Przyjmując za Doktorantem zaproponowaną klasyfikację problemów związanych z początkiem i końcem życia oraz innych, należałoby uznać za właściwe przyporządkowanie rozważań o uporczywej terapii i środkach nieproporcjonalnych do „problemów końca życia”. Przekonuje o tym treść obu punktów.

W rozdziale 2 pt. Aksjologiczne i prawne podstawy sprzeciwu sumienia, omówiono godność jako fundament podstawowych praw i wolności człowieka, wolność sumienia jako podstawę sprzeciwu sumienia, równość i zakaz dyskryminacji ze względu na religię lub światopogląd, zasadę bezstronności światopoglądowej władz publicznych. Układ rozdziału nie budzi formalnych zastrzeżeń.

W rozdziale 3 pt. Prawa innych osób jako czynniki ograniczające korzystanie z wolności sumienia w praktyce medycznej, zawarto rozważania o prawie do życia, prawie do ochrony zdrowia, prawach pacjenta, obowiązku ochrony życia i zdrowia pacjenta. Podzielając pogląd Doktoranta, zgodnie z którym obowiązek ochrony życia i zdrowia człowieka jest zasadniczą okolicznością (przyczyną) uzasadniającą prawne ograniczenia korzystania z wolności sumienia, trzeba zauważyć, że wywód na temat tego <<obowiązku>> nie w pełni wpisuje się w tytuł rozdziału o <<prawach podmiotowych>> jako czynnikach ograniczających korzystanie z wolności sumienia w praktyce medycznej.

W rozdziale 4 pt. Dyskusja wokół ustawowych ograniczeń prawa do sprzeciwu sumienia, omawia się kolejno historyczny rozwój uregulowań w zakresie sprzeciwu sumienia, kontekst prawnomiędzynarodowy medycznej klauzuli sumienia, rozwiązania obowiązujące w innych państwach Europy, a także ustawowe ograniczenia prawa do odmowy świadczeń niezgodnych z sumieniem oraz sprzeciw sumienia osób prawnych. Układ rozdziału jest generalnie prawidłowy, choć należałoby zdecydowanie rekomendować przy podejmowaniu decyzji o publikacji rozprawy przeniesienie w inne miejsce analiz historycznych i komparatystycznych, przez ich wyciągnięcie przed nawias rozważań w rozdziale drugim i następnych albo przez uzupełnienie pozostałych rozdziałów o analogiczne punkty jak w rozdziale 4.

W rozdziale 5 pt. Sprzeciw sumienia pracowników ochrony zdrowia – postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda*, omówiono problem likwidacji klauzuli sumienia, postulaty zmiany zakresu negatywnej przesłanki limitacyjnej, propozycje rozwiązania kwestii obowiązku informacyjnego, wprowadzenia klauzuli sumienia do przepisów regulujących wykonywanie zawodu farmaceuty, diagnosty laboratoryjnego i innych zawodów w ochronie zdrowia, odrębnego kontraktowania spornych aksjologicznie świadczeń zdrowotnych oraz zmiany koszyka świadczeń gwarantowanych.

Rozważania merytoryczne uzupełniają: zakończenie, streszczenie, summary, źródła i literatura. Odnotować trzeba, że zwykle prace naukowe z zakresu prawa wieńczy <<bibliografia>> obejmująca literaturę, orzecznictwo i inne źródła. Klasyfikacyjne uchybienia kompensuje jednak treść bibliografii (ponad s. 30), należycie ułożona i czytelna.

Pewną usterką jest także to, że streszczenie w części jest dosłownym powtórzeniem wstępu pracy (por. np. 16-17 i 355-356).

Ogólnie rzecz biorąc układ rozprawy oceniam pozytywnie.

VI.

Strona warsztatowa pracy. Przede wszystkim w tym punkcie recenzji podkreślić trzeba, że praca została oparta na obszernym, o czym już wspominałem, dobrze wyeksponowanym w bibliografii materialnie źródłowym. Silną stroną pracy jest zwłaszcza uwzględnienie w bibliografii literatury anglojęzycznej, w części cytowanej w przypisach. Zgromadzenie obszernej literatury zagranicznej dowodzi nie tylko pracowitości Autora, ukazuje jego erudycję, ale potwierdza trafność wyboru tematu, jego niewątpliwą doniosłość. Dostrzec można oczywiście także pewne braki, choćby nieuwzględnienie w bibliografii – a także treści – publikowanych w/w monografii z zakresu objętego pracą, a także innych istotnych z punktu widzenia tematu rozprawy opracowań ogłoszonych w Polsce m.in. P. Sobczyk, Wolność sumienia i religii w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Prawo Kanoniczne z 2001, nr 3-4; M. Piechowiak, Filozofia praw człowieka, Lublin 1999; Z. Łyko, Wolność sumienia i wyznania w relacji: człowiek – kościoły – państwo [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, P. Sarnecki,

Komentarz do art. 53 Konstytucji RP [w:] Komentarz do Konstytucji RP, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003; W. Janyga, Wolność sumienia i wyznania wobec wyzwań pluralizmu religijnego (na tle wyroku Federalnego Sądu Konstytucyjnego Niemiec z 24 IX 2003), PiP 2004, z. 10; A. Malicka, E. Tuora-Schwierskott, Wolność sumienia, religii i światopoglądu w niemieckim i amerykańskim prawie pracy – wybrane przykłady regulacji prawnych i orzecznictwa, Przegląd Sejmowy 2014, nr 2; L. Wiśniewski, Wolność sumienia i wyznania w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i w sprawie polskim, PiP z 1991, z. 8.

Na pochwałę zasługuje język pracy, który jest komunikatywny i – co trzeba podkreślić, zważywszy, że Doktorant nie jest prawnikiem – wystarczająco komunikatywny. Doktorant nie ustrzegł się przy tym pewnych niedokładności językowych, posługując się przykładowo niezbyt fortunnymi „gazetowymi” zwrotami (np. „ultraortodoksyjni Żydzi” – s. 14), czy pozwalając sobie na duże, jak sądzę, skróty myślowe, sprawiające wrażenie oczywistych błędów rzeczowych (np. „Polska ustawa zasadnicza przesądza również niekompetencję władz publicznych w sprawach światopoglądu, filozofii i religii, nie pozwalając na ocenianie trafności podstaw światopoglądowych i religijnych, co zresztą nie odbiega od standardów przyjętych w konstytucjonalizmie państw liberalnej demokracji.” – s. 98). Nie są one jednak na tyle liczne, aby przesądzać o krytycznej ocenie pracy.

Pewne uchybienia można wskazać w przypisach. Przykładowo pozycje literatury wymieniane są niekonsekwentnie niekiedy po średniku, niekiedy po kropce (por. przypis 12 oraz 16). Niekonsekwencje i pominięcia ujawniają się także w cytowaniach pozycji książkowych. Niekiedy powoływane są konkretne strony, niekiedy strony są pomijane (przyp. 30), niekiedy po tytule publikacji nie występują znaki interpunkcyjne. Natomiast cytowania dostępnych materiałów elektronicznych są trafnie znakowane czasem dostępu, ale nie jest to związane z konsekwentnym zamykaniem cytowania tych pozycji np. za pomocą średnika czy kropki.

VII

Treść rozprawy. Oceniając treść pracy, z góry zaznaczam, że podzielam szereg wyrażonych w niej poglądów. Przykładowo, podzielam pogląd wyrażony opisowo w

rozdziale pierwszym pracy, identyfikujący problem wolności sumienia w polskich realiach społecznych z przymusem udzielania przez podmioty lecznicze świadczeń zdrowotnych o charakterze nieleczniczym. Dlatego mogę przyłączyć się również do opinii sformułowanej we wstępie pracy (s. 13) jako „zasadnicza teza pracy”, zgodnie z którą „problem sprzeciwu sumienia w pracy medycznej nie tkwi w przepisach klauzuli sumienia, ale w zakresie obowiązków nakładanych na personel medyczny, które wykraczają poza konieczność ochrony życia i zdrowia pacjenta, a nawet mogą być niegodziwe, zarówno z punktu widzenia jednostki, jak również z perspektywy celów medycyny i etyki zawodów medycznych”. Zgadzam się również z dość oczywistą w świetle art. 30, a zwłaszcza brzmienia preambuły Konstytucji RP konstatacją, że godność jest źródłem (podstawą, fundamentem) podstawowych praw i wolności człowieka, w tym wolności sumienia (s. 94-99), że należy od(wy)różniać wolność sumienia w sferze forum internum oraz w relacjach interpersonalnych (s. 116-124), czy wreszcie, że prawo do ochrony życia i zdrowia oraz odpowiadający mu obowiązek udzielania pomocy w sytuacji bezpośredniego zagrożenia albo naruszenia tych dóbr, uzasadnia ograniczenia korzystania z wolności sumienia (rozdział trzeci). Niezwykle wysoko oceniam także rozważania o celach medycyny i wartościach, które leżą u jej podstaw.

Przechodząc do uwag polemicznych i krytycznych, wyrażam pogląd, że w/w „zasadnicza teza pracy”, zgodnie z którą „problem sprzeciwu sumienia w pracy medycznej nie tkwi w przepisach klauzuli sumienia, ale w zakresie obowiązków nakładanych na personel medyczny, które wykraczają poza konieczność ochrony życia i zdrowia pacjenta, a nawet mogą być niegodziwe, zarówno z punktu widzenia jednostki, jak również z perspektywy celów medycyny i etyki zawodów medycznych” (s. 13), została postawiona niejako na marginesie zasadniczych rozważań pracy. W pracy wprost przyznaje się, że „Głównym problemem podjętym w pracy są ograniczenia sprzeciwu sumienia w praktyce medycznej w aspekcie wolności sumienia świadczeniodawców oraz uprawnień świadczeniodawców. Celem pracy jest objaśnienie normatywnej treści prawa do sprzeciwu sumienia personelu medycznego z perspektywy ich konstytucyjności, konieczności i zasadności, a także zaproponowanie wewnętrznie spójnego modelu interpretacji tego prawa i wskazanie sposobów załagodzenia związanych z nim konfliktów norm i wartości.” (s. 13). Również bliższa analiza treści rozprawy przekonuje, że określona we wstępie teza nie

została metodycznie w pracy wykazana. Problem obowiązku udzielania świadczeń zdrowotnych podjęty został tylko częściowo w kontekście art. 30 u.z.l. (s. 246-252), w ograniczonym zakresie na tle art. 12 ustawy pielęgniarskiej (s. 274-278) oraz zaledwie zasygnalizowany w odniesieniu do osób prawnych na tle art. 15 u.d.l. (s. 280), opisowo z perspektywy „stanu faktycznego” (s. 19), również w rozdziale pierwszym. Kierując się jednak dyrektywą *falsa demonstratio non nocet*, uważam, że rozprawa nie powinna zostać odrzucona. Konieczna jest natomiast korekta tezy pracy i bezwzględne jej dostosowanie do jej treści.

Wydaje mi się również, że niejasna pozostaje relacja podstawowych dla pracy zwrotów: <<prawo do sprzeciwu sumienia>>, <<klauzula sumienia>> i <<wolność sumienia>>. We wstępie wyjaśniono, że „pojęcia sprzeciwu sumienia nie należy utożsamiać z pojęciem klauzuli sumienia”, gdyż „terminom występującym w języku prawnym nie należy bez wyraźnego powodu nadawać znaczenia odmiennego niż przyjęte w języku naturalnym” (s. 11, przypis 8). Wyjaśnienie to nie jest przekonujące, gdyż po pierwsze, ani pojęcie „sprzeciw sumienia”, ani „klauzula sumienia” nie należą do języka prawnego (a tylko do prawniczego), po drugie, w języku potocznym nie odróżnia się i używa wymiennie, wedle mojego wyczucia językowego, tych zwrotów. Artykuł 39 uzl wskazuje wszak nie tyle na „klauzulę” czy „sprzeciw”, co na to, że lekarz może „powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem (...)”. Uważam, że na gruncie języka prawniczego, zwrot „klauzula sumienia” można odnosić do przepisu prawa (tu podzielam ustalenie Doktoranta), podczas gdy zwrot „sprzeciw sumienia” traktować można jako uprawnienie podmiotowe, wynikające z prawa podstawowego o charakterze wolnościowym: chronionej konstytucyjnie wolności sumienia (a nie tylko jak ujmuje to Doktorant jako postawę moralną). Na marginesie można odnotować, że owo uprawnienie podmiotowe można kwalifikować jako <<zarzut>> lub <<prawo kształtujące>>, skutki prawne zachowania wyrażającego w dostateczny sposób „sprzeciw sumienia” (interpretowane w świetle art. 60 i 65 kodeksu cywilnego) nie zależą wszak od zachowania innego podmiotu (sprzeciwu nie można więc utożsamiać z <<roszczeniem>>).

Podzielam opinię Doktoranta, że „sprzeciw sumienia może pojawić się niezależnie od tego czy istnieją regulacje prawne w postaci tzw. klauzuli sumienia”. Wynika to pierwotnego charakteru wolności, ale także z bardzo szerokiego pola zastosowania przepisów chroniących wolność sumienia. Wolność sumienia chronią

nie tylko przepisy regulujące konflikty dóbr prawnych („klauzule sumienia”), ale przede wszystkim z ogólne przepisy konstytucyjne chroniące dobra osobiste, w szczególności art. 53 Konstytucji, a także przepisy prawa cywilnego (art. 23-24 k.c.) i karnego.

Nie mogę się jednak zgodzić z tezą, że sprzeciw sumienia jest „postawą moralną, a niekiedy również rodzajem protestu społecznego lub politycznego. Natomiast klauzula sumienia jest instytucją prawną, która ma regulować kolizję pomiędzy indywidualnymi normami światopoglądowymi a obowiązującymi normami prawnymi” (s. 11). Oczywiście sprzeciw sumienia można, a nawet trzeba, uznać za wyraz postawy moralnej, ale jego doniosłość dla stosunków prawnych zależy od kwalifikacji normatywnych, a ściśle skutków prawnych określonych w w/w przepisach prawnych.

Wątpliwości budzi także pogląd, zgodnie z którym klauzula sumienia to „konstrukcja prawna regulująca zasady rozwiązywania kolizji pomiędzy normami prawa stanowionego, a normami światopoglądowymi lub religijnymi, które są źródłem sprzeciwu sumienia” (s. 127). Klauzula sumienia, jako przepis prawa wyważa czy rozwiązuje w określonych stosunkach konflikty dóbr i obowiązków o charakterze prawnym (zob. choćby wyrok TK z 7 października 2015 r., K 12/14). Uznanie, że przepis wyrażający klauzulę sumienia rozwiązuje kolizje między normami prawa stanowionego i jakimiś niezdefiniowanymi prawnie „normami światopoglądowymi”, może deprecjonować wolność sumienia pojmowaną przecież w prawie międzynarodowym, konstytucyjnym, cywilnym i karnym jako kategoria prawna a nie „światopoglądowa”. Doktorant chyba dostrzega problematyczności swojego stanowiska, gdyż sam pisze, iż „prawo do sprzeciwu sumienia, szczególnie w odniesieniu do dóbr o wysokiej wartości (...) nie wynika z przepisów ustawowych, lecz bezpośrednio z przepisów konstytucyjnych i znajduje potwierdzenie w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych” – s. 126).

Podsumowując, tę część uwag, można stwierdzić, że praca wymaga doprecyzowania w zakresie aparatury pojęciowej i określenia relacji między stosowanymi w niej pojęciami. Sprecyzować też należy relacje zachodzące między normami prawnymi i moralnymi.

Ponadto, rozważania o wolności sumienia osób prawnych (s. 279-286), uwzględniające różnorodność form prawnych, w których wyraża się osobowość prawna osób moralnych prawa prywatnego, budzą niedosyt. Z jednej strony Doktorant

relacjonuje dość zachowawczą opinię M. Nesterowicza i N. Karczewskiej, zgodnie z którą tylko podmioty lecznicze Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych kościelnych osób prawnych albo stowarzyszeń mogą korzystać wolności sumienia („wolności instytucjonalnej”). Z drugiej strony przyjmuje, że „trudno jest bronić koncepcji instytucjonalnego sprzeciwu sumienia” (s. 286). Wydaje się, że rekonstruowany model wolności sumienia, ale także wnioski praktyczne wynikające z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (np. sprawa Hobby Lobby), czy niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego, powinien pozwalać na satysfakcjonującą metodologicznie obronę stanowiska o przypisywalności dobra osobistego w postaci wolności sumienia moralnym osobom prawnym (zob. art. 43 kodeksu cywilnego). Wypada zatem zapytać Autora o ostateczne stanowisko w tej ważnej kwestii i zachęcić do pogłębienia refleksji w tym zakresie na etapie publikacji doktoratu.

V. Konkluzja

Sformułowane powyżej szczegółowe uwagi krytyczne i polemiczne nie mają wpływu na pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej. Rozprawa jest z pewnością obszernym i w całości oryginalnym opracowaniem. Rozprawa jest niezwykle wartościowa przede wszystkim z uwagi na jej temat i treść, choć także język. Autor prowadzi skomplikowane interdyscyplinarne rozważania w sposób uporządkowany, co przekonuje o gruntownym przemyśleniu tematu oraz szczegółowych zagadnień poruszanych w pracy. Język rozprawy jest jednocześnie komunikatywny, dowodzący opanowania i umiejętnego łączenia języka etyki, języka prawniczego i prawnego. Znamionuje on także wymagany od naukowca dystans do szczegółowych nacechowanych niekiedy silnie emocjonalnie kwestii. Wyrażam przekonanie, że praca po zalecanych w recenzji modyfikacjach, tylko zwiększających jej naukowe walory, zasługuje z pewnością na publikację.

W konkluzji uważam więc, że rozprawa doktorska dr hab. n. medycznych Jakuba Pawlikowskiego stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje Jego ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu prawa. Rozprawa dotyczy niewątpliwie ważnego zagadnienia społecznego i prawnego oraz reprezentuje wymagany poziom naukowy. Rozprawa doktorska Jakuba Pawlikowskiego spełnia tym samym warunki

określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) oraz rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2015 r., poz. 1842). Biorąc dodatkowo pod uwagę także inne znane mi opracowania Jakuba Pawlikowskiego z pełnym przekonaniem rekomenduję Radzie Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

M. Oś. LAG

A handwritten signature in black ink, consisting of a large initial 'M' followed by a series of connected loops and a final horizontal stroke.